

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

CZWARTEK 3 KWIETNIA 1997 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 39 ♦ CENA 3,- Kč

ROZMOWY PEZETKAOWCÓW Z WŁADZAMI KARWINY

Przedfestiwalowy maraton

CZ. CIESZYN (kor) - Tegoroczny Festiwal PZKO zbliża się milowymi krokami - do tej największej imprezy przygotowawczej w ramach obchodów 50-lecia Związku w Karwinie pozostały przecież zaledwie dwa miesiące. Odbędzie się on bowiem w sobotę 7 czerwca br. w Karwinie. Dlatego też przygotowania przedfestiwalowe ruszyły już - jak się mówi - ostro.

Wczoraj przedstawiciele ZG PZKO oraz sztabu organizacyjnego Festiwalu spotkali się z wiceburmistrzem Karwiny ds. społecznych, kultury i szkolnictwa Ondřejem Brdičką. Jak powiedział nam dyrektor Biura ZG PZKO Bohdan Suchanek, głównym tematem wczorajszych rozmów był stan przygotowań do Festiwalu oraz do kolejnej imprezy, która odbędzie się na terenie tzw. wielkiej Karwiny - drugiej edycji "Maju nad Otzou". Rozmawiano też na temat możliwości przyszłej współpracy przy organizowaniu również innych imprez pezetkaowskich w obwodzie karwińskim.

Na dzień dzisiejszy przedstawiciele PZKO zaplanowali w związku z przygotowaniem do Festiwalu aż trzy spotkania. Już o 7.00 odbędzie się rozmowa z wiceburmistrzem Karwiny Ivanem Bártą oraz szefem wydziału ds. przedsiębiorczości, usług i transportu Urzędu Miejskiego Zbyňkiem Gajdaczem. Podczas spotkania omówione zostaną sprawy technicznego zabezpieczenia Festiwalu, trasy pochodu festiwalowego (z tym wiąże się np. wstrzymanie ruchu na zaproponowanej trasie), wyznaczenia parkingów dla autobusów zespołów czy wynajęcia Parku im. Boženy Němcovej i wyda-

nia zezwolenia na zorganizowanie kiosków poszczególnych Kół PZKO. O godz. 8.00 odbędzie się spotkanie z dyrekcją stadionu zimowego w celu omówienia technicznych szczegółów występów zespołów PZKO-wskich oraz głównej gwiazdy wieczoru, ZPIT "Mazowsze", jak również przygotowania zaplecza dla sztabu organizacyjnego. W godzinę później przedstawiciele PZKO spotkają się z kierownictwem Miejskiego Domu Kultury w Karwinie-Novym Mieście, który jest właścicielem amfiteatru w Parku im. B. Němcovej, w sprawie nagłośnienia mniejszej sceny festiwalowej.

POGODA

CZWARTEK - Pogodnie, tylko rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 15-19 st., nocą 5-1 st. C. Wiatr płd.-zach. 3-7 m na sek.
PIĄTEK I SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane do dużego z przelotnymi opadami deszczu ze śniegiem, w rejonach górskich śniegu. Temperatura w dzień 5-9 st., nocą 5-1 st. C.

LAUREATKI KONKURSU PIEŚNI LUDOWEJ

Sukces Zaolziańek

KARWINA-NOWE MIASTO (mro) - Pełnym sukcesem uczennic polskiej szkoły podstawowej z Karwiny-Nowego Miasta zakończyły się 1 kwietnia br. powiatowe eliminacje Konkursu Pieśni Ludowej "Nastała nam wiosna", przeprowadzone w Miejskim Domu Kultury w Karwinie VI.

Jury w składzie: Zdeněk Tofel (redakcja muzyczna Českého Radia Ostrava), Boleslav Slovaček i Miroslav Kyjovka ze "Slezana" oraz Lidia Pawlas (PSP Będowice) pod przewodnictwem Věry Haluzovej reprezentującej Stowarzyszenie Folklorystyczne Republiki Czeskiej (FoSCR) spośród 26 startujących w konkursie wskazało zwyciężczynie.

W kategorii I (klasy I-II) zwyciężyła Kasia Kaczyńska, w kategorii III (kl. V-VI) pierwsze miejsce zajęła Joanna Rzeszut, a w kategorii IV (kl. VII-IX) również na pierwszym uplasowała się Helena Lugsch, a drugie miejsce zajęła Alicja Herman. One też zdobyły najwyższy laur w kategorii duetów. Uczennice nowomiejskiej szkoły prezentowały folklor dołański, mówiąc dokładniej laski, takimi piosenkami, jak "Od Frysztota", "Kuboszczyń pies" czy "Kóńciczek siwy".

ciąg dalszy na str. 2

PRIMA APRILIS

Wszystkich tych, którzy po przeczytaniu notki pt. "Nagła zmiana planów" zamieszczonej we wtorkowym wydaniu "GL" zaczęli zgłaszać się do Urzędu Gminnego w Stonawie po informację o cenach ziemi w miejscu planowanej autostrady D-47 A, zapewniamy, iż muszą poszukać dogodniejszego miejsca lokaty swego kapitału.

Ww. notatka była bowiem prima-aprilsowym żartem. REDAKCJA



▲ W szpitalu z polikliniką w Karwinie-Raju przekazano wczoraj do użytku oddział sterylizacyjny, służący do sterylizacji instrumentów i narzędzi medycznych. W zaimprovizowanej uroczystości udział wzięli naczelnik karwińskiego Urzędu Powiatowego, Jan Weber.

Fot. JERZY KUBIENKA

PRZYCYNĄ UBIEGŁOROCZNA POWÓDŹ

Telefonizacja się opóźni

BYSTRZYCA (kor) - Choćby spółka Telecom zapowiedziała, że nowa cyfrowa centrala telefoniczna oddana zostanie w Bystrzycy do użytku na przełomie marca i kwietnia, stanie się tak jednak dopiero w czerwcu br.

Głównym powodem opóźnienia czasowego jest ubiegłoroczna powódź, która nie oszczędziła również Bystrzycy. Woda zalała wówczas sutereny miejscowego Urzędu Gminnego, a właśnie w jednym z zniszczonych przez wodę pomieszczeń suterenowych instalowano wówczas centralę telefoniczną. Aby w przyszłości sytuacja nie mogła się powtórzyć, postanowiono przenieść centralę do nowego lokum - do jednego z garażów obok nowego centrum handlowego.

Również centrala doznała podczas powodzi znacznych uszkodzeń. Zniszczone przez wodę części urządzenia trzeba będzie wszakże podobno przywieźć z Niemiec, na-

prawa uszkodzeń rozpocznie się więc dopiero w połowie kwietnia, a powinna się zakończyć najpóźniej na przełomie maja i czerwca br.

Zaraz po oddaniu centrali do użytku rozpocznie się przyłączanie dotychczasowych numerów telefonicznych oraz instalacja nowych aparatów telefonicznych w domach nie podłączonych dotychczas do sieci telekomunikacyjnej.

150-LECIE FRYSZTACKIEJ POLIGRAFII

"KarTis" spadkobiercą tradycji

KARWINA (s) - W ubiegłym tygodniu dwie okazy do świętowania miała załoga karwińskiej drukarni "KarTis", której właścicielem od początku lat dziewięćdziesiątych jest Petr Vybíral. Pierwszą okazją jest jubileusz 150-lecia powstania pierwszego we Frysztacie warsztatu drukarskiego, druga zaś uruchomienie w "KarTisie" wysokowydajnej offsetowej maszyny drukarskiej "Dominant 846", przystosowanej do druku kolorowych publikacji.

Na tę okoliczność karwiński zakład drukarski, który z dumą nawiązuje do trwającej półtora wieku tradycji poligrafii frysztackiej, uważając się za spadkobiercę jej osiągnięć i dorobku, urządził u siebie "dni

otwartych drzwi". Około setki mieszkańców Karwiny i okolicy skorzystało z zaproszenia, aby przyjrzeć się pracy personelu i obejrzeć sprzęt, na którym da się drukować zarówno ulotki, foldery, jak i gazety, broszury oraz książki - wszystko na wysokim profesjonalnym poziomie.

O przywiązaniu "KarTisu" do tradycji świadczy okolicznościowy tekst, wydany na 150-lecie jubileusz. Czytamy w nim m. in. (chwaląc bezbłędną polską pisownię nazw historycznych), że według nie potwierdzonych źródeł, pierwszy warsztat drukarski we Frysztacie powstał w roku 1848. Natomiast pierwsze dokumenty, zaświadczające o istnieniu drukarni we Frysztacie, pochodzą z

końca ub. stulecia. Mówią one o drukarni Gustawa Axmanna, która stała się w frysztackim rynku. W pierwszych latach XX wieku wydawano tu w językach niemieckim i polskim druki urzędowe, personalia i czasopisma, jak "Osa" i "Głos Ludu Śląskiego". W 1908 r. drukarnię kupiła firma "Suchanek i spółka". Po dwu latach odstąpiła ją Pawłowi Mitrdze. W 1912 r. powstała nowa spółka o nazwie "Ludowa Drukarnia na Śląsku". Oprócz okazjonalnych i propagandowych druków ukazywały się tam - jak podaje publikacja "KarTis" - "znaczące społeczno-polityczne czasopisma, głównie w języku polskim".

ciąg dalszy na str. 2

SPRAWCAMI FAŁSZYWYCH TELEFONÓW SĄ NAJCZĘŚCIEJ DZIECI

W ubiegłym roku na północnych Morawach i Śląsku odebrano 299 anonimowych telefonów informujących o podłożeniu bomby. W większości wypadków okazało się, że to kolejny dowcip - zwykle młodzieży. Najwięcej, bo 112 anonimowych telefonów, odebrali ostrawscy policjanci, z nich tylko 12 udało się rozszyfrować.

"Kiedy dzieciaki chcą uniknąć klasówki z matematyki czy odpytywania z historii, to dzwonią do dyrektora szkoły, że właśnie podłożono tam bombę pod ławką" - mówi František Ostránský, rzecznik prasowy Miejskiej Komendy Policji RC w Ostrawie. Telefonów o takiej czy podobnej treści było w roku ubiegłym ok. 60 proc. z ogólnej liczby. "Anonimy" dzwonią też do lokalnych restauracyjnych, hoteli, budynków poczty, banków, dworców kolejowych czy instytucji i przedsiębiorstw prywatnych.

"Kiedy rozszyfrujemy małolata i pytamy go, dlaczego to zrobił, zwykle odpowiada, że był ciekaw, co będzie się działo, za jak długo na miejsce wypadku przyjadą policjanci lub strażacy. Zwykle żałuje swego czynu w kilka minut po telefonie. Ale

W każdym regionie jest brygada minerów i pirotechników. Jest też specjalna sekcja, która rozbraja ładunki. Najpierw jednak trzeba bardzo dokładnie przeszukać wszystkie pomieszczenia. Każda rzecz może być podejrzana - porzucona w kącie

Bombowe dowcipy

wtedy jest już za późno, bo ekipy ratownicze wyjeżdżają natychmiast na miejsce akcji" - twierdzi Ostánský.

Nie można jednak lekceważyć żadnego sygnału. Dlatego też wszystkich przebywających w zagrożonym budynku ewakuuje się (w ub. roku tylko w Ostrawie ewakuowano ponad 32 tys. osób, a rzekomych bomb poszukiwano ponad 1360 policjantów), a do akcji wkraczają specjalnie do tego przeszkolone ekipy.

torba, do której nikt się nie przyznał, paczka obwiązana sznurkiem, czy nawet tajemnicze pudełko i listy. Na miejsce akcji wzywa się też miejskie służby techniczne, które odcinają dopływ prądu i przede wszystkim gazu, by ograniczyć dodatkowe zgubne skutki ewentualnego wybuchu. Czuwa też pogotowie i straż pożarna. Fałszywy alarm to nie tylko ogromny wysiłek sztabu ludzi, to także straty finansowe. Wyjazd tylu ekip kosztuje.

Dla dzieci nie ma odpowiedniego paragrafu i dlatego, kiedy już się je złapie, to kończy się zwykle na karze od rodziców. Dorosłemu "dowcipniowski" grozi kara jednego roku więzienia lub kara pieniężna. To w przypadku jednego fałszywego telefonu. Jeżeli złapie się czwórka, dla którego "bombowe dowcipy" stały się hobby, grozi mu kara więzienia do trzech lat. W ub. roku policjanci ostrawscy zatrzymali sprawcę, który miał na swoim koncie ponad dziesięć fałszywych telefonów.

Były w ubiegłym roku również sytuacje tragiczne w skutkach. To wtedy, kiedy ładunki naprawdę eksplodowały. Przed domami mieszkalnymi, restauracjami, w piwnicach budynków. Do najtragiczniejszych zaliczyć można wybuch granatu w szpitalu miejskim w Ostrawie-Fifejdach, który spowodował śmierć dwóch kobiet, pracownic szpitala. (wak)

Cięcia w budżetówce?

PRAGA (h/g) - Najpóźniej w połowie kwietnia rząd RC ma zamiar ogłosić, jakie zamierza podjąć kroki w celu uzdrowienia gospodarki i budżetu. Zwolennik radykalnych pociągnięć, minister finansów Ivan Kočárník, twierdzi, że cięcia budżetowe zahamują wzrost płac wszędzie tam, gdzie państwo może wykorzystać swój wpływ, głównie jednak w sferze budżetowej. Tzw. "budżetówka" to m. in. lekarze będący na etatach państwowych oraz nauczyciele.

ciąg dalszy na str. 2

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

♦ Rząd RC rozważa możliwość wprowadzenia specjalnych cel granicznych, które mają ograniczyć rosnący import do Czech i chronić własny przemysł. Ewentualności takiej - mimo wcześniejszych zastrzeżeń - nie wykluczył nawet premier Václav Klaus.

♦ Trzy piąte Czechów uważają, że prezydent Václav Havel ma wystarczający wpływ na sprawy kraju, ale 62 proc. chciałoby, żeby ten wpływ był większy - wynika z sondażu Centrum Badań Empirycznych (STEM).

♦ Słowacki rząd oskarżył wczoraj Republikę Czeską, że "nie rozmawia i nie chce rozmawiać" na temat podziału majątku byłego wspólnego państwa. Rząd Słowacji dał do zrozumienia, że problem ten przedłożył Paktowi Północnoatlantyckiemu.

♦ Prezydenci Borys Jelcyń i Aleksander Łukaszenka podpisali na Kremlu Układ o Związku Rosji i Białorusi.

PROGRAM ZAPOBIEGANIA PRZESTĘPCZOŚCI O bezpieczne miasto

BOGUMIN (h) - Przedstawicielstwo Miejskie na swoim ostatnim marcowym posiedzeniu postanowiło wydać zdecydowaną walkę przestępczości. Jak poinformowała nas sekretarz Urzędu Miejskiego, Dagmar Fialowa, radni, podejmując tę decyzję, brali pod uwagę aktualny stan przestępczości w mieście, a także prognozy w tej dziedzinie na najbliższe lata.

Pomimo że liczba przestępstw w latach minionych nieco się obniżyła, co niewątpliwie jest m. in. zasługą Policji Miejskiej, Bogumín nadal należy do miast niezbyt bezpiecznych. Takie delikty, jak kradzieże rowerów, są na porządku dziennym. Często są włamania do samochodów i mieszkań, zdarzają się rozboje i pobicia. Szerzy się zwykły wandalizm, także wśród dzieci i młodzieży.

Uchwalony przez radnych "Program profilaktyki społecznej i zapobiegania przestępczości" przewiduje, że na szeroką skalę zakrojone działania profilaktyczne podejmowane będą w sposób ściśle skoordynowa-

ny zarówno przez Urząd Miejski, jak i Policję Miejską, Policję RC, Urząd Pracy i Urząd Powiatowy w Karwinie (ten ostatni pomoc może głównie w rozwiązywaniu problemów dotyczących udziału dzieci i młodzieży w działalności przestępczej oraz kwestii społecznych). W jak największym stopniu autorzy programu zamierzają korzystać z pomocy psychiatrów, psychologów i socjologów. W walce z narkomanią chcą spóżytkować m. in. doświadczenia Powiatowej Stacji Higieny w Karwinie.

ciąg dalszy na str. 2



"KarTis" spadkobiercą tradycji

Dokończenie ze str. 1

Z wybudowaniem w roku 1928 przy ulicy Dworcowej (naprzeciwko powiatowej komendy wojskowej) "Ludowej Drukarni Symbol i Ska" zapoczątkowana została nowa epoka poligrafii frysztańskiej. Lata okupacji niemieckiej zakład przetrwał pod zarządem hitlerowskim. Po wyzwoleniu, do 1948 roku kierował nim

Sukces Zaolziańek

Dokończenie ze str. 1

Sukces młodzieżowych pieśniarek jest tym większy, że zwycięzcy kategorii III i IV bez dalszych eliminacji przechodzą do finału, który w połowie maja odbędzie się w Wielkich Łosinach. Na tym nie koniec, bowiem będą prezentować przygotowane przez siebie utwory na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Ludowej w Łuhaczowicach we wrześniu br.

Sukces Zaolziańek, to także powodzenie dumy ekipy nauczycielskiej, uczącej muzyki Danuty Farana, przygotowującej uczestniczki na konkurs i służącej radą przy doborze repertuaru Bronisława Bednarza oraz przybliżającej im tajniki ruchu scenicznego i naszego folkloru Jadwigi Palowskiej.

Z ŻYCIA PKZO

Świąteczne spotkanie

W Poniedziałek Wielkanocny członkowie MK PKZO w Łyżbicach - Wsi zorganizowali spotkanie świąteczne. Składało się z dwóch części: literacko-wspomnieniowej i towarzyskiej.

"Malowane jajca", "Droga do Karpętnej", "Przy kolowrotku", "Pi-jok", "Bez tabaki", "Było to w maju", "Między niebem a ziemią" - to utwory zmarłego przed ponad ćwierć wiekiem Adama Wawroza, których licznie zebrani członkowie Koła i goście wysłuchali lub obejrżeli na scenie sali klubowej w starej łyżbickiej szkole. To niezbyt liczne Koło należy do grona aktywniejszych, o czym przekonano m. in. również poniedziałkowe spotkanie przebiegające w niemal rodzinnej atmosferze.

CZEŚĆ REMIZY STRAŻACKIEJ

Do celów komercyjnych

OLBRACHCICE (wak) - Na ostatnim marcowym posiedzeniu przedstawicieli radni zdecydowali o sprzedaży części remizy strażackiej. Pomieszczenia, których cena wywoławcza wynosi 1 930 tys. koron, można wykorzystać do celów komercyjnych.

Jak powiedział nam starosta gminy Juraj Legindi, bliższych informacji na temat warunków kupna można zasięgnąć - do 15 bm. - bezpośrednio w Urzędzie Gminnym w Olbrachcicach oraz w Biurze Rozwoju w Karwinie (u dr. Česlava Valoška).

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej lub z "Magazynu PAP".

Wiktora Sembol, po czym wcielono go do kombinatu poligraficznego "Moravské tiskařské závody" z siedzibą w Olomouci. Natomiast w roku 1970 na skutek fizycznej likwidacji historycznego centrum Frysztatu zabudowania byłej "Ludowej Drukarni Symbol i Ska" zrównano z ziemią, a jej urządzenia przeniesiono do gmachu domu towarowego "Hutnik". Po 20 latach drukarnia przeszła pod zarządek spółki akcyjnej "Ostravské tiskárny", aby wkrótce potem zostać własnością jej byłego dyrektora.

Co się zmieniło we frysztańskiej drukarni po zrealizowaniu projektu prywatyzacyjnego?

Mówi właściciel i szef firmy "KarTis", inż. dypł. Petr Vybíral: "Przed wszystkim zrezygnowaliśmy z klasycznej technologii, druku wypukłego, bazującego na matrycach ołowianych, na rzecz offsetu i składu komputerowego, przez co znacznie wzrosło tempo realizacji poszczegól-

nych zleceń. Pozostawiliśmy sobie tylko parę małych tradycyjnych drukarek, na których wykonujemy niskonakładowe ulotki, wizytówki lub druki okolicznościowe i grafiki. Pomimo to jesteśmy zdolni zrealizować każde zamówienie od periodyków czarno-białych i kolorowych (z kolorowymi reprodukcjami włącznie), przez foldery po książki i kolorowe albumy. Niedawno pomagaliśmy wydrukować cieszyńskiemu Finidrowi cały nakład "Naszej Gazetki". Natomiast jednym z ostatnich naszych "numerów popisowych" jest najnowsze wydanie "Cudownego chleba" Józefa Ondrusza. W związku ze zmianą technologii w "KarTisie" spadło zatrudnienie z ponad 40 do 33 pracowników. Ale z chwilą ukończenia próbnego rozruchu nowej czterokolorowej maszyny offsetowej będziemy zmuszeni przyjąć kilku wykwalifikowanych drukarzy, gdyż myślimy o przejściu na dwuzmianowy system pracy".

O bezpieczne miasto

Dokończenie ze str. 1

Najważniejsza, zdaniem miejskich radnych, jest ochrona dzieci i młodzieży przed wpływami środowisk kryminalnych. Sporo uwagi poświęca się więc w programie kwestii zagospodarowania czasu wolnego młodych mieszkańców

miasta - projekt przewiduje m. in. wybudowanie na osiedlowych boiskach Koszy do piłki ręcznej, co miałoby kosztować około 150 tys. koron.

Za parkiem im. Petra Bezruča powstaje boisko piłkarskie o trawie natwierzonej. Ta inwestycja pochłonie ok. 357 tys. koron.

Polícia Miejska planuje w tym roku poszerzenie tzw. stanowiska scentralizowanej ochrony mienia.

Bogumiński Urząd Miejski, jak podkreśla Dagmar Fialova, podjęmie wysiłki w celu zdobycia pieniędzy na sfinansowanie poszczególnych projektów z budżetu państwa.

Na wstępie prezes, Tadeusz Supik, przywitał zebranych i gości, wśród których znalazła się córka Wawroza, Urszula Czudkova, oraz syn inż. Stanisław Wawroza.

Reżyser programu, Kazimierz Siedlaczek, oraz ks. senior Bogusław Kokotek w montażu słowno-poetyckim wraz z młodymi wykonawcami przedstawili następnie zyciorys, dorobek i twórczość poetycką Adama Wawroza. W drugiej części młodzi aktorzy wykonali dwie scenki rodzajowe - "Droga do Karpętnej" i "Malowane jajca".

Młodymi wykonawcami-recytatorami i aktorami byli Anna Raab, Magda Siedlaczek, Ewa Trozok, Iwona Wania, Łukasz Kokotek i Adam Trozok.

Po programie kulturalnym ludzie wspólnie się bawili, dyskutowali też o losach swojej świetlicy - stary budynek szkolny jest już bowiem mocno sfałgowany... (kaja)

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że pani mgr Irena Kuřa, dyrektor PCP w Czeskim Ciesieniu w "Głosie Ludu" z dnia 25.3.1997 (artykuł "Pytanie do..." podpisany - mro) przekazała czytelnikom nieprawdziwą informację. PCP odwiedziłem już kilkakrotnie (dokładnie 4 razy), omawiałem m. in. możliwości powołania polskiego przedszkola w Markłowicach, zdobywałem też w PCP informacje o liczbach dzieci w przedszkolach, czy też adresy szkół. Rozmawiałem z panią dyrektorką osobiście, jak również z innymi pracownikami PCP. PCP odwiedziłem jako osoba prywatna, nigdy jako członek Rady Wykonawczej "Wspólnoty" (w takim charakterze nigdy nie byłem do PCP zapraszany).

Natomiast informacja o tym, że zamieściłem w "Zwrocie" na jesieni 1995 r. rozmiązający się z prawdą artykuł wymaga konkretyzacji. Przeglądając wszystkie numery pisma wydane w drugim półroczu 1995 - "Zwrot" zamieścił w nich 7 moich artykułów, w których informowałem o działalności PKZO, "Wspólnoty", były rozmowy z członkami przedstawicielstw gminnych, nie mogłem pominąć problematyki szkolnictwa. Wszystkie podane przeze mnie informacje były rzetelne i prawdziwe.

TADEUSZ TOMAN, Trzyniec

Z PAP-em DO KOŁA ŚWIATA

Zagadkowe skrzydła

Najstarszy, znany nauce, latający gad Coelurosauravus jaekeli, który żył na ziemi ok. 250 mln lat temu, posługiwał się skrzydłami, których szkielet składał się z kości formujących się bezpośrednio w skórze i nie będącymi przekształconymi kończynami przednimi - twierdzą naukowcy w artykule opublikowanym w czasopiśmie "Science". Ponadto kości skrzydeł nie miały połączenia z pozostałym szkieletem, jak w przypadku ptaków. Jest to pierwszy tego rodzaju "konstrukcja" natury, na jaką natknęli się uczeni.

Szczałki latającego gada odkryto w 1910 roku w Niemczech, ale dopiero niedawno zbadano je dokładnie - ujawnił jeden z naukowców, Hans-Dieter Sues.

Dyrektor w... klatce

W tokijskim ZOO ustawiono obok pomieszczeń dla lwów, tygrysów i goryli klatkę dla "najgroźniejszego" ga-

tunku - człowieka. Stojąc w niej, dyrektor ZOO Masaru Saito tłumaczył we wtorek przez godzinę edukacyjną rolę ogrodów zoologicznych.

Wyjaśniając publiczności etniczne zróżnicowanie ludzkiego gatunku, Saito powiedział, że pomimo dziwnego wyglądu innych zwierząt, najgroźniejszym gatunkiem są ludzie.

Wystąpienie dyrektora w klatce było pierwszym w Japonii zaprezentowaniem w ZOO "sapiensa" - poinformowała rzeczniczka ZOO, dodając, że tego typu "ekspozycje" będą pokazywane w przyszłości. Ale, jak powiedziała, dzieci zwiedzające ZOO okazywały większe zainteresowanie gorylem w sąsiedniej klatce...

Disney w Internecie

Wytwórnia Walta Disneya ogłosiła, że niebawem otworzy w Internecie stronę dla dzieci. Nosi ona nazwę Disney's Daily Blast (<http://www.disneyblast.com>) i będzie dostępna pod koniec kwietnia, ale tym którzy opła-

cabonament w wysokości 4,95 dol. miesięcznie.

Jednak abonenci korzystający z usług firm Microsoft i MSN będą mogli przez 10 miesięcy bezpłatnie korzystać z usług internetowej strony dla dzieci.

Strona ma zaspokajać potrzeby tradycyjnego odbiorcy produkcji Disneya, czyli dzieci w wieku od lat 3 do 12. W zargonie wytwórni Disneya dzieci, które mają korzystać z nowo otwieranej strony nazywa się "pokolenie internetu". Jest to trzecia strona otwierana przez Disneya, jednakże pierwsza płatna.

Syn dyktatora sklonowany?

Ogólnoarabski dziennik "Al-Hajjat" poinformował o sklonowaniu Uđaja Husajna, częściowo sparaliżowanego wskutek zamachu syna irackiego przywódcy Saddama Husajna. Jak się okazało, był to kawał pri-

Z POLSKI

◆ Zgromadzenie Narodowe uchwalilo wczoraj Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, po wcześniejszym uwzględnieniu większości poprawek prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego (odrzucono m. in. poprawkę, która zmierzała do ograniczenia immunitetu poselskiego). Konstytucję poparło 451 członków Zgromadzenia Narodowego, 40 było przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu.

◆ Lech Wałęsa zapowiedział, że w wyborach parlamentarnych udzieli poparcia postsolidarnościowym ugrupowaniom - Akcji Wyborczej "Solidarność", Unii Wolności i Ruchowi Odbudowy Polski, sam jednak nie weźmie udziału w kampanii wyborczej.

◆ Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów omówił i poparł program decentralizacji państwa. Ponadto przyjął i rekomendował Radzie Ministrów harmonogram dotyczący prywatyzacji w bieżącym roku.

◆ Problemom wynikającym z kampanii antyreligijnej w mass mediach oraz refleksji nt. wolności poświęcone było trzydniowe spotkanie przedstawicieli Episkopatów Polski i Francji, które zakończyło się wczoraj w Warszawie.

NAJNIŻSZE OPLATY W GMINACH Szczekający interes

REGION (wak) - Przyjaźń, przynajmniej ta psia, jest coraz droższa. W Karwinie od stycznia br. za rejestrację psa trzeba wpłacić tysiąc koron, za dwa czworonogi dwa i pół tysiąca koron. To w wypadku, jeżeli mieszkamy na osiedlu.

Właściciele piesków mieszkający na obrzeżach miasta zapłacą 120, właściciele domków rodzinnych 400 (emeryci 200 koron). W wypadku posiadania dwóch lub więcej psów opłata wzrasta tu o 50 proc.

W Hawierzowie do kasy miasta trzeba wpłacić 1000 Kč za jednego psa, za dwa - 2500 Kč. Właściciele domków jednorodzinnych i emeryci placą odpowiednio 200 i 300 koron. Ortowianie mieszkający na

obrzeżach miasta zapłacą 120 Kč za jednego pieska. W centrum i na osiedlach - 1000 (lub 2500). Dla emerytów i rencistów przewidziano zniżkę. Odprowadzają tylko 200 koron.

Za posiadanie psa trzyczynianie zapłacą w tym roku tyle samo, co mieszkańcy Karwiny, Hawierzowa i Orlowej, tzn. 1000 koron, emeryci - 200 koron za jednego pieska. Mniej, bo 50 koron (125 Kč za dwa), odprowadzą do kasy miejskiej właściciele domków rodzinnych.

Tylko 100 koron za szczekającego czworonoga zapłacą mieszkańcy Mostów K. Jablonkowa. Emeryci i renciści, którzy zwrócą się z prośbą o ulgę - 60 Kč. Tyle samo (100 Kč) placą wszyscy właściciele piesków - włącznie z emerytami - w Dąbrowej.

Wysokość podatków ustalają urzędy miejskie lub gminne.

OD 4 DO 7 KWIETNIA NA CZARNEJ ŁĄCE

Wystawa "Mój dom"

OSTRAWA (wak) - Sprzęt i artykuły gospodarstwa domowego, elektronika, materiały i sprzęt potrzebny do wykończenia wnętrz, meble, artykuły dekoracyjne, wyposażenie łazienek, urządzenia grzewcze, wentylacyjne i klimatyzacyjne oraz wiele innych produktów dla domu znajdzie się w ofercie targów "MÓJ DOM", które odbędą się w dniach od 4 do 7 kwietnia br. na Czarnej Łące w Ostrawie.

W targach bierze udział ponad 90 firm krajowych oraz zagranicznych, które mają swoje siedziby w Republice Czeskiej.

Szczególnie bogato prezentowana będzie elektronika użytkowa, artykuły gospodarstwa domowego oraz prawie wszystko to co potrzebne jest majsterkowiczom i działakowiczom. Będzie można również nabyć sadzonki roślin drzewiastych, m. in. magnoli, krzewów, drzew owocowych oraz kwiatów.

maaprilisowy tej wychodzącej w Londynie gazety o kapitale saudyjskim.

Według "Al-Hajjat", ekipie lekarzy francuskich i kubańskich wraz z wybitnym genetykiem irackim pracującym w Stanach Zjednoczonych udało się "dokonać operacji sklonowania Uđaja Husajna". Aby uprawdopodobnić tę wiadomość, gazeta podała, iż sklonowanie syna irackiego przywódcy "nie miało na celu stworzenia nowego Uđaja, lecz tylko nowe organy do wszczepienia zamiast uszkodzonych w zamachu, zwłaszcza trzustkę, śledzionę i kregosłup".

33-letni Uđaj jest jedną z najbardziej wpływowych i wzbudających lek osobistości w Bagdadzie. Stoi na czele sieci środków przekazu, kieruje prawdziwym imperium handlowym i dowodzi ugrupowaniem paramilitarnym liczącym 25 tys. ludzi.

Ciężko ranny 12-grudnia ub.r. w zamachu w Bagdadzie, z 14 ranami postrzałowymi, pozostaje od tego czasu w szpitalu.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

W obronie pokrzywdzonych

Nawiązując do artykułu w „Głosie Ludu” pt. „Osaczeni” z dnia 6 marca br., w którym w sposób wyczerpujący przedstawiono zagrożenie likwidacji tej uroczej i wyróżniającej się pod każdym względem miejscowości, w powiecie karwińskim, warto przypomnieć okres lat 60., kiedy to mieszkańcy Stonawy przeżywali bardzo bolesne chwile z powodu przejawiających się na powierzchni szkód górniczych. Byli zmuszani do opuszczania domków rodzinnych, które z takim trudem własnymi rękami budowali.

Było to tym boleśniejsze, iż dotyczyło ludzi starszych, którzy w skromnych ogródkach godzinami spędzali wolny czas, zajmując się okopywaniem grządek cebuli, czosnku i innych jarzyn, nie wspominając już o drzewach owocowych.

Niepewność jutra zwłaszcza wśród mieszkańców osad „Ameryka”, „Krzysztof”, „Katarzyna” i „Dolany” - w miejscach najbardziej zagrożonych, a więc najbardziej napiętej atmosfery i powolnie narastającego zagrożenia się od kierownictwa domaganie się od kierownictwa kopalni informacji o dalszym losie.

Ważną rolę spełniała wówczas istniejąca przy Miejskiej Radzie Narodowej Komisja Asanacyjna, której członkami byli: Franciszek Butawa, Ferdynand Czyż, Franciszek Wróbel, Adolf Kalabis, Henryk Feber i Józef Kazik a przewodniczył jej Franciszek Konecz.

Do jej zadań należało przyjmowanie skarg obywateli, którym w następstwie szkód groziła demolicja domów oraz wysyłanie do dyrekcji kopalni i odpowiednich ministerstw wniosków i zażaleń.

Przedmiotem najczęstszych sporów i niezadowolonych było rozporządzenie Ministerstwa Finansów nr. 18 z dnia 16 lutego 1963 roku, ustalające wysokość odszkodowania za wyszczególnione nieruchomości obywateli oraz osobom prawnym. W myśl jego litery ustalona cena 1 metra kwadratowego powierzchni była tak niska, iż musiała silić rzeczy wywołać niezadowolone i sprzeciw.

Po zaszerzowaniu większości budynków do III kategorii jakości i oddaleniu amortyzacji, ostateczna wartość domów sięgała zaledwie kilkunastu tysięcy koron.

Celem poinformowania obywateli Komisja Asanacyjna zwoływała zebrania publiczne, na które masowo przychodzili nie tylko stonawianie, ale i mieszkańcy sąsiednich gmin Suchoj Górze, Olbrachcic, Dąbowa, Łąka nad Olzą, a nawet Dąbrowej i Orłowej.

W myśl podjętej uchwały na zebraniu w dniu 14 lipca 1963 r. wystosowano rezolucję do Ministerstwa Finansów i Komitetu Centralnego KPCz w Pra-

dze, w której domagano się zmian wysokości stawek w rozporządzeniu z roku 1963.

Trzeba tu wspomnieć o przełomowym w kwestiach dotyczących poszkodowanych i zasadniczo zmieniającym nastawienie władz partyjnych i państwowych zebraniu w sali Domu PZKO w Stonawie, które odbyło się 19 listopada 1963 r. Obecnych było wielu dyrektorów kopalni, reprezentanci dyrekcji Urzędu Górniczego w Ostrawie oraz poseł do Zgromadzenia Narodowego Alojzy Poledńak, reprezentujący karwiński okręg wyborczy.

Sala w tym dniu była tak przepelniona, że trudno było znaleźć miejsce stojące.

Warto tu przypomnieć jedno wystąpienie skierowane pod adresem obecnych przedstawicieli górnictwa karwińskiego zagłębia węglowego: „...my obywatele z zadowolaniem patrzymy na oświeconą czerwoną gwiazdę, umieszczoną na wieży wydobycia, która jest dowodem zrealizowania planu wydobycia węgla. Proponujemy, aby nie tylko dyrektorowie kopalni, ale wszystkich centralnych Urzędów Górniczych umieścili na swoich biurkach małe czerwone światełko, które będzie im przypominać o obowiązku likwidowania wyrządzonych szkód obywatelom” (burzliwe oklaski).

Poseł Poledńak w swoim końcowym przemówieniu zapewnił, iż proponuje utworzenie specjalnej komisji na poziomie Państwowej Komisji Planowania w celu rozwiązania wielu poruszonych w dyskusji spraw, zwłaszcza zaś zwiększenia kompetencji w zakresie budownictwa w powiecie karwińskim.

Z tego zebrania wysłano drugą rezolucję, tym razem do Ministerstwa Palw, w której domagano się zapewnienia remontów zagrożonych budynków przez ankrowanie, rozpoczęcie budownictwa domków jednorodzinnych i przydziału mieszkań zastępczych, dokonywania oszacowań wykupywanych domów ze znacznym wyprzedzeniem, przed mającą nastąpić demolicją. Ten ostatni postulat był bardzo ważny, aby poszkodowani

nie mogli podjąć zawczasu decyzji o swoim losie.

Na każdym zebraniu główny postulat brzmiał: „Chcemy mieć nowy domek za wykupiony w następstwie demolicji”.

Postulat ten niestety z różnych przyczyn nie mógł być spełniony i większość obywateli była zmuszona przeprowadzić się do przydzielonych im mieszkań w miejskich osiedlach. O rozmiarach tego zjawiska świadczy fakt, iż z liczby 5 500 mieszkańców Stonawy pozostało zaledwie 1 800.

Patrząc wstecz na działalność Komisji Asanacyjnej należy stwierdzić, że miała ona zawsze na uwadze obronę poszkodowanych obywateli. Dzięki jej zabiegom i interwencji w Ministerstwie Finansów doszło dwukrotnie do korzystnej dla poszkodowanych nowelizacji wspomnianego już rozporządzenia. Nie można też pominąć faktu, iż poczynania Komisji zawsze popierał przewodniczący organizacji partyjnej w Stonawie Josef Palovsky, człowiek zrównoważony, który znany był z rozwiązywania wielu problemów i zdolności ostudzenia zbyt gorących decyzji przy podejmowaniu ważnych decyzji.

Dziś widzimy, iż Stonawa już nigdy nie osiągnie dawnej świetności. Jednak zaczyna ożywać i ci mieszkańcy, którzy tu pozostali nie muszą się obawiać tego, co przeżywali ich poprzednicy, którym wyrażono wielką krzywdę nie tylko demolicją ich domków rodzinnych, ale zmuszając do zamieszkania w miejskich osiedlach.

Ich marzeniem było przeżyć jesień swojego życia we własnym domu i ogródku, niestety marzenie to się nie spełniło. Minął jednak okres lekceważenia praw własności osobistej i nie liczenia się z opinią obywateli. W myśl porządku prawnego dochodzi do głosu samorząd gminy, który śledzi wydobycie węgla, aby nie dochodziło do szkód na powierzchni, które w opisywanym powyżej okresie całkowicie zdewastowały nasz dorobek. W ten sposób uratowano wspaniałe stonawskie kościoły katolickie, który od 1992 roku udało się wpisać na listę zabytków kultury.

Człowieka, który tu się urodził i wychował, chociaż od szeregu lat tu nie mieszka, budzące się na nowo życie w Stonawie podnosi na duchu, tym bardziej, iż związane jest nie tylko ze wspomnieniami, ale z jej piękną i bogatą historią.

JÓZEF KAZIK, Cz. Cieszyń

OŚWIADCZENIE RUCHU POLITYCZNEGO „COEXISTENTIA-WSPÓLNOTA”

Jeszcze raz o szkolnictwie

Polemika na temat szkolnictwa, która ostatnio pojawiła się na łamach „Głosu Ludu”, świadczy o tym, że polityka informacyjna w naszym społeczeństwie jest niedostateczna. Zamiast dyskusji merytorycznej pojawiają się odpowiedzi, których dana osoba broni swoich racji. Uważamy, że nasze społeczeństwo powinno znać konkretne informacje dotyczące poruszanej tematyki (zapisy do klas pierwszych, rekrutacja studentów na uczelnie wyższe).

W wypadku wypowiedzi pani mgr Ireny Kula, dyrektor PCP, w „Głosie Ludu” z dnia 25.3. br. uważamy za konstruktywne podanie liczby uczniów zapisanych do klas pierwszych w poszczególnych powiatach. Niestety brak informacji o zapisach w poszczególnych szkołach. Zwracamy uwagę, że w czeskiej prasie lokalnej były opubli-

kowane konkretne liczby zapisanych dzieci do wszystkich szkół w danej gminie, nie wykluczając szkół polskich.

Z uwagi na opublikowanie wypowiedzi pana mgr. Alojzego Kufy, dyrektora Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, w artykule „Na czele TNP bez zmian” stwierdzamy, że istnieją konkretne przykłady o tym, że informacja o możliwościach studiów w Polsce nie dotarła do zainteresowanych. Chcąc zakończyć dalszą polemikę na ten temat, wnioskujemy, żeby w latach następnych podać w prasie nazwisko profesora odpowiedzialnego za te sprawy i informację o tym, w jakich godzinach można potrzebne informacje uzyskać.

Z satysfakcją przyjmujemy do wiadomości informację dyrektora o tym, ilu absolwentów podjęło studia wyższe. Przy tej okazji proponujemy

opracować statystykę (np. za okres ostatnich 10 lat), która zawierałaby liczbę studentów, którzy:

- podali zgłoszenia na uczelnie wyższe,
- podjęli studia wyższe,
- ukończyli studia wyższe.

Uważamy, że taki zestaw statystyczny będzie rzetelnym argumentem przedstawiającym poziom nauczania w gimnazjum.

Przy tej okazji „Wspólnota” oczekuje od dyrektora gimnazjum ustosunkowania się do wypowiedzi ministra Piłipi (25.3. - CT 1, „Udółost”), który stwierdził, że szkoły zaszerzowane do spisu szkół przeznaczonych do likwidacji (pomimo że pojęcie „likwidacja” nie było użyte) muszą podnieść poziom nauczania.

W imieniu Rady Wykonawczej RP „Wspólnota”

TADEUSZ TOMAN

Kartki z harcerskich dziejów

WIERNI ROCIE PRZYRZECZENIA

(1)

Słowo wprowadzenia

W dniu 2 października 1938 roku Polska zajęła obszar położony do kilkunastu kilometrów na Zachód od lewego brzegu Olzy. Jest to fakt do dziś wywołujący niezliczone spory i różnicowane oceny, kontrowersyjnego jednakże wydarzenia z dziejów środkowej Europy wymagać nie sposób. Fakt ów pociągnął za sobą cały szereg dramatycznych w większości wydarzeń, miał również znaczący wpływ na ludzkie losy.

Oficjalnie w 1924 roku powołano do działania Harcerstwo Polskie w Czechostrawie (przyjmuje się datę 2 czerwca 1924 roku, kiedy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki dokumentem L.35.586/1924/6 zatwierdziło statut organizacji) od października 1938 roku weszło w skład Związku Harcerstwa Polskiego. Rok później aż do czasu zakończenia II wojny światowej - mimo bezwzględnej terroru hitlerowskiego okupanta - członkowie ZHP z obu brzegów Olzy podejmowali mniej lub bardziej udane próby konspiracyjnego działania.

W obliczu wojennego zagrożenia

Końcówka lat trzydziestych harcerstwa Śląska Cieszyńskiego upłynęła na intensywnym szkoleniu starszyny w ramach programu Pogotowia Harcerek oraz Pogotowia Wojennego (zadania dla harcerzy). Członków ZHP szkolono w dziedzinach: sanitarno-medycznej, łączności oraz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Duży nacisk położono na pogłębianie wiedzy z zakresu terenoznawstwa, szeroko upowszechnione zostały sporty strzeleckie. Cała wiekowo starszyna (nie należy mylić z kadrami instruktorską oraz funkcyjnymi Związku) miała wyznaczane zadania na wypadek wybuchu wojny, toteż w stałym pogotowiu w domach harcerek i harcerzy znajdował się plecak bądź torbister z pełnym wyposażeniem; zapasem żywności, środkami opatrunkowymi oraz zmianą bielizny i ciepłą odzieżą.

Starsze harcerki w razie ataku na Polskę stawić się miały w Instytucie Szkole Harcerstwa Żeńskiego w Buczu koło Górek Wielkich. Zakładano bowiem, że włączone zostaną do wojskowej służby pomocniczej, głównie jako uzupełnienie personelu szpitali polowych, bądź w charakterze frontowych sanitariuszek.

Ale stało się zgoła inaczej. Szkole ewakuowano natychmiast, skutkiem czego liczne grupy harcererek podążyły za wycofującym się Wojskiem Polskim i do końca kampanii wrześniowej niósł pierwszą pomoc rannym. Nie tylko żołnierzom. Wszak kolumny polskich uciekinierów, masowo podążających na Wschód, były ulubionym celem hitlerowskiej Luftwaffe oraz artylerii Wehrmachtu.

Harcerze natomiast w wielu przypadkach miejsce swe znaleźli w oddziałach Obrony Narodowej.

Pierwsze ofiary

We wczesnych godzinach rannych 1 września ze Stonawy na zwiad wyruszyli Włodzimierz Hebda, Tadeusz Marcinak i Tadeusz Niemczyk. Dowodzil ten ostatni, do niedawna drużynowy Drużyny Harcerskiej im. Piotra Skargi w Stonawie. Na granicy z Olbrachcicami i Suchą Górą harcerzy ostrzelał patrol Wehrmachtu. Ciężko ranny T. Niemczyk zmarł po czterech dniach w bielskim szpitalu.

W Trzyczynie kilku harcerzy - członków Obrony Narodowej usadowiło się na hutniczej wieży ciśnieniowej. Ogniem z karabinu maszynowego przez kilka godzin skutecznie blokowali natarcie Wehrmachtu z kierunku Nieborów. Przewaga Niemców była jednak oczywista, a siła ich ognia nieporównywalna. P. Elżbieta Hippowa, ówczesna mieszkanka Trzyczyna, zapamiętała, że we wczesnych godzinach popołudniowych cięta dwóch osób zwiślały z konstrukcji wieży i w takim stanie pozostawały tam do wieczora.

Tego samego dnia (1 września 1939 roku) pod drewnianą kładką nad potokiem płynącym przez Trzyniec-Kanadę schroniło się trzech harcerzy. Prawdopodobnie byli to łącznicy. Ich kryjówkę Niemcom wskazał - jak na ironię losu! - mieszkowiec Żyd, kupiec N. Schanzer. Nie wzywając ukrywających się harcerzy do poddania, Niemcy otwarli do nich ogień z karabinów maszynowych. Rodzicom na pochowanie ciał zezwolono w nocy, nado w zbiorowej mogile na cmentarzu w Końskiej.

Jest to relacja pośredniego świadka p. Józefa Prymusowej, której rodzice w 1939 roku mieszkali w Trzyczynie opodal miejsca tragicznego zdarzenia.

Znawca dziejów Śląska Cieszyńskiego, autor mroźwej pracy „Zaolziańskie ofiary okupacji hitlerowskiej (w byłych powiatach cieszyńskich i frysztańskich) 1939-1945” (Instytut Śląski w Opolu, 1988 r.) zamieszkały w Trzyczynie dr Stanisław Zahradnik, nie był w stanie zweryfikować powyższych przekazów. Ale też ich potwierdzenie bądź wykluczenie jest dziś prawie niemożliwe, gdyż cmentarz w Końskiej - zagarnięty przez ekspansywną Hutę Trzyniecką - nie istnieje. Według wszystkich danych księgi cmentarne zlikwidowanej parafii trafiły do przepastnych archiwów. Jeżeli na domiar rodziny zastrzelonych harcerzy wywozili się spośród osiadłych w Trzyczynie jesienią 1938 roku (a zatem po zajęciu zaolziańskiego obszaru przez Polskę), a wszystko na to raczy wskazywać - tragiczne wydarzenia z 1 września 1939 roku naturalną koleją rzeczy zostały zapomniane. Intrzygowac jednakże musi osoba Wilhelma Sikory (ur. 12 września 1920 roku), kawalera i hutnika, który w Trzyczynie zginął pierwszego dnia II wojny światowej...

TADEUSZ KOPOCZEK

Przedwojenna rola przyrzeczenia harcerskiego brzmiała tak:

„Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu harcerskiemu”.

PRZYSTAWKA CZWARTKOWA

Nieraz już zachodziliśmy w naszym cyklu szkiców i felietonów w karniowskie strony literackie. Środowisku tamtejszemu, przynajmniej nie jest obojętne ani polskie sąsiedztwo, ani nowe lub dawniejsze wspólne doznania czy powiązania narodowe. W twórczości karniowskiego poety Jiřígo Daehne (1937) polskie motywy tkwią w części u jej podstaw, skoro są obecne w jego rodowej pamięci. Dzisiaj prezentujemy fragmenty zwartej i głęboko skupionej, wnikliwej prozy poetyckiej Daehnego z tomu „Zelené dějství” (Profil, Ostrawa 1990).

Morze w Sopocie

Kiedy tylko przyjechałem, zaraz wysutałem kilka złotych za bilet na sopockie moło, tę tykącą długą dla spoczynku bielstych ptaków, powracając

cych łodzi, żeby odczuć stoną wilgoć, dotrzeć najbardziej wyprostowany z horyzontów i znowu bez słowa błądząc bezgraniczną pamięć morsa:

O mnie też napisz rządęk, choćby na obwołucie, na słupku albo skali

Zielona widownia

Jiří Daehne

zmaczanej przez przyplawy, odpływy i deszcze, o tym, że byłem na czas, by ciebie zobaczyć, jakie jesteś, raz jeszcze doznać pragnienia ponad siły własne i twoje, i bym podobniejszy na przekór do ciebie potrafił wrócić.

Sopockie moło

Sopockie moło - niebieska i biała.

Białe deptak drewniany nad błękitem fal. Białe ławki po horyzont bezchmurnego nieba. I biała balustrada, gdzie kończy się niebo, a zaczyna głębia błękitu, balustrada, wzdłuż której cierpienie się i ziębnie

w letnim słońcu nad zuchwałstwem myśli, jak tu przejść na morski sposób ludzkie miary, kres rzucić w bezmiar, pozostać głęboki, rozległy.

Białe deptak drewniany nad błękitem fal, białe ławki po horyzont bezchmurnego nieba i biała balustrada, wzdłuż której cierpienie się i ziębnie.

Mewy

Nad wrącą brudną wywalanego przez rułę języka, za ostatnim dzisiaj statkiem z Helu do Sopotu białodała z krzykiem ku pograżającemu się brzegowi helskie mewy, spierające się, której na dłużej i dalej, i więcej w locie trafiło się kęsów ludzkich.

Im dalej statek umyka ciemniejącemu brzegowi, im bliżej mu do środka zatoki oraz do statków sióstr olbrzymich kucających na kotwicy przed gdańskim portem, w mechanizmie białe trzepotliwe słonka na spójnej ultramarynie i wody, i nieba, tym mniej mu mew towarzyszy przytroczonych mewimi z kolei kotwicami do przyrodzonych gniazd.

Trzy z ostatnich też poddają się osładszy w rozkoczanych siodłach fal. Ja, osamotniony wesołą, pojmuję

Zielona widownia

Wariant trzeci

Kiedy zetnął mą własną gałąź filogenezy, kiedy swym pionowym spadaniem przekreślił raptem miliardy lat, kiedy ominę z dala swój halsztat, fazę własnego paleolitu, swój trąs z kambrem, aby trafić w swój archaik, gdzie bezwiednie zaciekał znawców pogrzebowego rytuału, każdym atomem, który tkwił we mnie za żywa, pragnę ocknąć się znowu w czymkolwiek, co ożywia ziemię, w niebieskiej kresie chabrowej, w kłosie trawy, w futrze kolorujących skatę porostów, zwyczajnie pragnę nadal pozostawać żywą opowieścią na zielonej widowni pulsującego świata.

Przełożył: WLADYSŁAW SIKORA

kronika rodzinna

Dotyczy 3. 4. 1997 obchodził pani ANNA ONDRUCHOWA z Karwiny-Nowego Miasta swoje 75. urodziny. Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia i pomyślności w dalszym życiu składają mąż oraz synowie z rodzinami. C 54/050

"Szczęście niech Cię nie opuszcza, a radość i uśmiech będą na Twoich ustach. I marzenia, które masz, niech się spełnią w krótki czas". Z okazji 60. urodzin pana STANISŁAWA GUTA dużo zdrowia i błogostawieństwa Bożego życzy małżonka, córki Gabriela i Stanisława z rodziną. B-072

Dnia 2 kwietnia 1997 minęła 20. rocznica śmierci śp. WILHELMIA SZELIGI z Czeskiego Cieszyna. Wszystkich, którzy Go znali i kochali, o chwilę wspomnień prosi żona i synowie z rodzinami. C 54/068

teatr

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYŃSKIE: Podziękuję pod specjalnym nadzorem (3. godz. 13.00, gr. STUD 1).

kino

ORŁOWA - Wszelchówiat: Klub porzuconych kobiet (3, 4, godz. 20.00, 17.45). Emma (3, 4, godz. 20.00). KARWINA - Reflex: Skandalista La-Flynt (3, 4, godz. 17.00, 20.00). Ekst-Kola (3, 4, godz. 16.30, 19.00). BIBLIOTEKA REGIONALNA - Artikino: Kamienny most (3, godz. 17.30). Centrum: 101 dalmatyńczyków (3, 4, godz. 15.30, 17.45). Anjelica pacjent (3, 4, godz. 20.00). TRZYŃCIE - Kosmos: Do niebka (3, 4, godz. 17.30). Noc na ziemi (KF, 3, 4, godz. 20.00). Zakochany profesor (4, godz. 20.00). HAWIERZÓW - Centrum: Czarodziejska salkiewka (3, 4, godz. 15.30), Towcy łow (3, 4, godz. 17.45, 20.00), Świt: Wspaniałe lata na psy (3, 4, godz. 17.45, 20.00).

programy MOK

CZESKI CIESZYŃ - Muzeum Ziemi Cieszyńskiej: do 2. 5. wystawa pn. "Geologia Śląska Cieszyńskiego"; wt-pt: 8.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00. KARWINA - MDK sala Mánesa: do 4. 4. wystawa obrazów Jana Pospisła; po-pt od 9.00 do 17.00. HAWIERZÓW - Muzeum Żywiecickie: do 31. 12. 1997 wystawa pt.

30 LAT JAK JEDEN DZIEŃ...

Przed jubileuszem

Wydaje się, że tak niedawno po raz pierwszy prowadziliśmy dzieci do polskiego oddziału przedszkola przy ul. Grabińskiej w Czeskim Cieszynie. Że to zaledwie wczoraj plotkowaliśmy w szatni, bawili się na wieczorkach zapoznawczych i wspólnych wycieczkach, oglądali przepiękne występy dzieci z najrozmaitszych okazji... A w rzeczywistości było to 5, 15, 30 lat temu...

Przedzłotke przy ul. Grabińskiej obchodzi w tym roku jubileusz 30-lecia. Odtąd lat już wychowuje największych cieszyńszczyznaków z Osiedla i okolicy. Jubileusz trzeba godnie uczcić. Dlatego też zapraszamy serdecznie rodziców, sympatyków i denerwanych wychowanków na spotkanie, które odbędzie się w sobotę 24 maja w Klubie PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie. Początek o godz. 16. Będzie program, kolacja, bufet przy smakowitych, świetna zabawa przy muzyce i dużo wspomnień.

Zgłoszenia wraz z zaliczką w wysokości 120 koron od osoby prosimy przekazać w przedszkolu nauczycielkom M. Adamak i H. Cwierka lub paniom w filii Biblioteki Miejskiej w Cz. Cieszynie przy ul. Hawlička 6.

W dniach 5 i 6 kwietnia od godz. 9.00 do 16.00 organizujemy

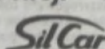
Weekend z Fordem Mondeo

Będą mogli państwo obejrzeć samochód i wypróbować jazdę w nim. Po absolwowaniu jazdy próbnej otrzymają państwo kupon uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu o

5-drzwiowe Mondeo 1,6i 16V CLX! Ten wspaniały samochód może być Twój!



Serdecznie zaprasza firma SilCar - Ford Czeski Cieszyń, ul. Frydecka 36.



"Armata na przestrzeni wieków"; po-pt: 9.00-17.00, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

Sala wystaw V. Wüschego: do 3. 4. wystawa obrazów Adolfa Vondry; po-pt: 11.00-18.00, so-nie: 14.00-18.00.

co, gdzie, kiedy

BOGUMIN - Klub Kobiet przy MK PZKO informuje, że najbliższe spotkanie odbędzie się wyjątkowo we wtorek 8. 4. o godz. 16.00 w Domu PZKO.

WĘDRYŃA - Klub Seniora przy

Biurow Podróży "CK BOGDANA CMIELA" oferuje:

NAJTAŃSZY URLOP nad morzem w Chorwacji - cena od 1800 koron/osoby/tydzień. Dalsze informacje pod nr. tel. 0659/932268, 0601 530370. F-9-017

ZAPROSZENIE ZA OŁŻĘ

Ondraszek na... rowerze!

! to już trwa 30 lat! O tym właśnie będą mówili dwaj prezesi (były i obecny) Turystycznego Klubu Kolarskiego "Ondraszek" panowie: Władysław Sosna (autor cenionych przewodników turystycznych) i Andrzej Siłta a także inni członkowie zaufanej organizacji.

Wszyscy są zgodni, że uroków wędrowek rowerowych nic nie potrafi zastąpić. Czyż dziś, że za nic nie zamieniliby swoich stalowych rumaków na samochody. Rower bowiem, w miarę wykorzystywany dla celów turystyczno-krajoznawczych wzmocnia siły tak fizyczne, jak i psychiczne, a jednocześnie pozwala poszerzać wiedzę o świecie przez bezpośrednie kontakty międzyludzkie. Pod tym względem cieszyński "Ondraszek" może stanowić wzór dla innych miast, gdzie kult samochodu przysłonił naturalny odruch samoobrony przed brakiem ruchu i inwazją spalin.

Są i tacy miłośnicy dwóch kółek - głównie w takich krajach jak USA - którzy swoje wyprawy turystyczne harmonijnie wiążą z samochodem, jak i rowerem. Po prostu zabierają swoje rowery do samochodów, by... w terenie, pozabawionym spalin i zanieczyszczonym, przeprowadzić w ruchu swoją "kucrację rowerową".

O tym i innych sprawach związanych z dziejami "Ondraszka" będą mówić goście cieszyńskiego Klubu Propozycji 4 kwietnia br. o godzinie 18.00 w sali SM "Cieszyńszczyzna", ul. Hajduka 17. (da)

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej + W wydawnictwie "Olza", ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC + Redaguje kolegium + Redaktor naczelny: Władysław Biko; zastępcy red.: Helenka Bittmar, Bogusław Krzyżanek + Adres redakcji: 6607/252 + Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od 8.30 do 15.00 w redakcji "Głosu Ludu" w Ostrawie (w pozostałych godzinach pod nr. tel. 6607/252 czynna jest sekretaria automatyczna), w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 8.30 do 12.00, wtorki i czwartki od 12.00 do 16.30 w biurze "Contact" przy ul. Hlavní 3 w Cz. Cieszynie; w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Fryzacie (na rynku) w godzinach otwarcia; w dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Štefánik 18, Cz. Cieszyń + Pismo wychodzi w wtorki, czwartki i soboty + Kolportaż PMS + Skład komputerowy "Głosu Ludu" Ostrawa + Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s. a. + Reklamość i zdjęć nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie również prawo skorygowania skrótów, adreśtacji, przedradygowania tekstów i zmiany tytułów materiałów nie zamówionych. Nr indeksu 42501

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 3 KWIEŃNIA

- NOVA: 6.00 Śniadanie z Nową 6.30 "Fintstonowie" (serial anim.) 9.00 "Nowokawki" (serial) 9.25 Karuzela (teleturniej) 9.50 Zaryzykuj (teleturniej) 10.20 "Amazozka" (film franc. 1/2) 11.50 "Amazozka" (film franc. 2/2) 13.35 "Tak płynę czas" (serial) 14.20 "Helena i jej chłopcy" (serial) 14.50 "Druga szansa" (serial) 15.40 "Szkoła zlamanych serc" (serial) 16.40 "Beverly Hills 90210 I" (serial) 17.30 "Herkules" (serial) 18.15 Zaryzykuj (teleturniej) 18.45 Karuzela (teleturniej) 19.20 Prognoza pogody 19.30 DTV 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 "Dallas" (serial) 20.55 "Akta X II" (serial) 21.45 Władnie dziś 21.50 "Chimer" (film bryt. 1/2) 23.35 "Zonaty z zobowiązaniami" (serial) 24.00 "Dolina łalek" (serial).

TC 1:

- 6.00 Studio 6 8.30 "21" 9.00 Wiadomości 9.05 "Gorycz dojrzewania Adriana Mole'a" (serial 1/6) 9.30 Hip, hap, hop (teleturniej) 10.00 "Salon Eliott III" (serial, 1/10) 11.00 J. Chirac w Pradze 12.00 Wiadomości 12.55 Salon czeski 12.55 Powiastki 13.10 Lipidarium 13.25 Znowu "Na Vlachovce" 14.05 "Nieszczęśliwe przygody kryminalisty" (serial) 14.55 Śpiewnik domowy 15.00 "Czarnoksiężnik" (bałka) 15.55 Aerobik z Barą 16.00 Wiadomości 16.05 Rekordy i ciekawostki 16.15 "Gorycz dojrzewania Adriana Mole'a" (serial) 16.40 "Star Trek: Nowa generacja" (serial) 17.25 AZ quiz (teleturniej) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report 18.15 Było, nie było (gra-zabawa) 18.40 "Ballerina assoluta, Maja Piasecka" (dok.) 19.05 Szczęśliwych dziesięć 19.10 Wieczorynka 19.20 Wieczorem na ekranie 19.50 Wzdarzenia, pogoda 19.55 Bramki, punkty, sekundy 20.00 "Kiedy słonku się nie powodzi" (serial) 21.05 "Powrót do Edeny II" (serial) 21.50 Ziemia pokryta biznismem (publicyst) 22.10 Wiadomości 22.25 "Halo, halo!" (serial) 22.50 "Kung fu. Legendy ciąg dalszy II" (serial) 23.30 "Wiadomość o przesłaniu Josefa Vavrouski" (film dok.) 0.10 "Technika, nasz przyjaciel i wróg" (reportaż) 0.30 "Policjanci z Miami" (serial).

TC 2:

- 7.35 Aktualności TVS, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Władnie (teleturniej), 12.40 "Siłwanowie" (serial), 13.05 "Encyklopedia psów" (serial dok.), 13.45 Europa dziś, 14.15 Uniwersytet TV, 15.15 Teleskop, 15.25 "Europa przeciwko rakowi" (dok.), 15.50 Ego, 15.50 "Z kamerą w przyrodzie" (film dok.), 16.45 Buły (mag.), 19.50 Aerobik z Barą, 19.55 Wieczorem na ekranie, 20.00 "Posłowie Moskwy" (dok.), 21.00 "21", 21.30 Czechosłowacki tyfodnik filmowy, 21.40 "Nasza historia" (film franc.), 23.25 "Anielski śmiech" (film czeski), 0.40 Europa dziś, 1.10 "21", 1.40 Interpolacja.

PRIMA:

- 6.50 Teleszkapy, 7.00 "Dzielnicy i male panienki" (serial anim.), 7.05 "Przygody jeża Sonika" (serial anim.), 7.30 Dobry wieczór, 8.00 "Mistrzowie" (serial), 8.25 Teleszkapy, 8.35 Akta '97, 8.50 "Komisarz Rex" (serial), 9.35 Mistrzostwa RC juniorów w tańcach, 9.55 Program dla pań, 11.10 "Władca siedmiu mózów" (film USA), 13.25 "Detektywi wszechświata" (serial), 13.50 "Strażnicy wszechświata" (serial), 14.10 S.O.S., 16.35 Terno, 16.45 "Acapulo" (serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Akta '97, 19.30 "Mistrzowie" (serial), 20.00 "Komisarz Rex" (serial), 20.50 "Transmisja bezpodstępnie" (serial), 21.35 Wiadomości, 21.40 "Gettysburg" (film USA, 2/3), 23.15 "Srebrne miasto" (film austral.), 0.55 Teleszkapy.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 3 KWIEŃNIA

PROGRAM 1:

- 6.00 Kawa czy herbata? 8.00 "Kate i Allie" (serial) 8.30 Wiadomości 8.40 Gimnastyka buzi i języka 8.45 Mama i ja (dla mamy i trzylatka) 9.05 Bractwo przygody i zabawy 9.30 Domowe przedszkole 9.55 Porozmawiamy o dzieciach 10.00 "Cagny i Lacey" (serial) 10.50 Muzyka łagodzi obyczaje (teleturniej) 11.10 Gotowanie na ekranie 11.25 Dlaczego? Dzieci zabijają 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (magazyn rolniczy) 12.20 Magazyn Notowań: Krowy na "kuzie" 12.50 Wiosna obywateli: Koniec Ludowej? 13.15 Przyroda w literaturze 13.20 Opowieści bałtyckie: Helcom

PIĄTEK 4 KWIEŃNIA

NOVA:

- 6.00 Śniadanie z Nową 6.30 "Fintstonowie" (serial anim.) 9.00 "Nowokawki" (serial) 9.25 Karuzela (teleturniej) 9.50 Zaryzykuj (teleturniej) 10.20 "Dallas" (serial) 11.10 "Akta X II" (serial) 11.55 "Melrose Place III" (serial) 12.40 "Rok rodziny" (dok. 1/5) 13.20 "Tak płynę czas" (serial) 14.50 "Helena i jej chłopcy" (serial) 14.35 "Druga szansa" (serial) 15.25 "Szkoła zlamanych serc" (serial) 16.25 Boby Brno - Banik Ostrawa (I liga piłki nożnej) 18.15 Zaryzykuj (teleturniej) 18.45 Karuzela (teleturniej) 19.20 Prognoza pogody 19.30 DTV 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Ruszaj się! (show) 20.50 "Kena" (serial, 1/24) 21.40 Władnie dziś 21.45 "Po tamtej stronie II" (serial) 22.35 Tabu 23.15 "Szwajger Drakul" (serial, 1/12) 23.40 "Panna młoda" (horror USA) 1.40 Penthouse (magazyn erotyczny).

TC 1:

- 6.00 Studio 6 8.30 "21" 9.00 Wiadomości 9.05 "Gorycz dojrzewania Adriana Mole'a" (serial) 9.30 AZ-quiz (teleturniej) 9.55 W weekendowej TC 10.00 "Lemonadowy Joe" (komedia czeska) 11.30 "Salmonelozja, postrach naszych kuchni" (reportaż) 12.00 Wiadomości 12.05 Arena 12.50 Ziemia pokryta biznismem 13.10 Klub Seniora 13.40 Sportissime 14.35 Country Express Praga-Nashville 15.15 W weekendowej TC 15.20 Nim to zapomni (koncert) 16.00 Wiadomości 16.05 Popołudnie dla wszystkich 16.40 "Doktor Quinn" (serial) 17.25 Kinobox '97 17.55 Prognoza pogody 18.00 Report 18.15 Polica RC 18.20 "Encyklopedia psów" (serial dok.) 19.00 Szczęśliwych dziesięć 19.05 Śpiewnik domowy 19.10 Wieczorynka 19.20 Wieczorem na ekranie 19.30 Wzdarzenia, pogoda 19.55 Bramki, punkty, sekundy 20.00 Nie zastanawiaj się i król (z domowej wiadomości) 20.25 "Doktor Quinn" (serial) 21.15 "105 % alba" (film czeski) 22.45 Wiadomości 22.55 "Czoty" (komedia USA) 0.45 Petr Kotvald - 3000 koncert 1.25 "Policjanci z Miami" (serial) 2.10 TV Shop.

TC 2:

- 7.35 Wiadomości TVS, 8.00 Euronews, 8.45 Report, 9.30 Studio 6, 12.00 Euronews, 13.40 Magazyn policjantów, 14.00 Romale (mag.), 14.20 "Kłatawa grubo Wikinga" (film kanad.), 15.50 "Męczennicy dżicy" (dok.), 16.45 Buły (mag. sportowy), 19.50 Nowe książki, 20.00 "Podziemia droga Dietricha Fischera-Dieska" (pr. dok.), 21.00 "21", 21.30 Spotkanie z Janem Burianem, 22.00 Spokoił się... (pr. muz.), 23.00 "Zadzwijające historie" (trzy opowieści), 0.55 "21", 1.25 Aktualności TVS.

PRIMA:

- 6.50 Teleszkapy, 7.00 "Dzielnicy i male panienki" (serial anim.), 7.05 "Przygody jeża Sonika" (serial anim.), 7.30 Dobry wieczór, 8.00 "Mistrzowie" (serial), 8.25 Teleszkapy, 8.35 Akta '97, 8.50 "Komisarz Rex" (serial), 9.35 Mistrzostwa RC juniorów w tańcach, 9.55 Program dla pań, 11.10 "Władca siedmiu mózów" (film USA), 13.25 "Detektywi wszechświata" (serial), 13.50 "Strażnicy wszechświata" (serial), 14.10 S.O.S., 16.35 Terno, 16.45 "Acapulo" (serial), 17.30 Dobry wieczór, 18.00 Party, 18.50 Minuty regionu, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 DTV, 19.15 Akta '97, 19.30 "Mistrzowie" (serial), 20.00 "Komisarz Rex" (serial), 20.50 "Transmisja bezpodstępnie" (serial), 21.35 Wiadomości, 21.40 "Gettysburg" (film USA, 2/3), 23.15 "Srebrne miasto" (film austral.), 0.55 Teleszkapy.

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

CZWARTEK 3 KWIEŃNIA

- 13.40 Kwadrans z medycyną: Kłopoty z mięśniami 13.55 "Życie obok tygrysów" (film dok. 1/2) 14.25 Piakolub 14.40 Przesłady i morza: Ludzie i stule 14.50 Wiadomości 15.10 Opowieści o smakach: Sery 15.15 Program dnia 15.25 "Szczęście lata Toma i Jerry'ego" (serial anim.) 15.50 Gimnastyka umysłu (dla młodych) 16.05 Migawka 16.15 Ciuchcia (dla dzieci) 16.40 Dziarszy rządowy 17.00 Telexpress 17.25 "Moda na sukces" (serial) 17.50 Nasze państwo, nasi ludzie: Jerzy Karpel i "Bulecka" - Ojowizna 18.00 Filmidlo

Ciąg dalszy na str. 6

